

# Upojenie i ukojenie

Mezo

Upojeniem obezwładniasz mnie  
ukojenie jak na ogień deszcz  
dajesz mi wiesz mmm

Upojenie przyjemność której pragniesz  
moment chwila ulotna życia fragment  
mistyczne obcowanie z absolutem  
pożądanie które stało się Twoim łupem  
otwarte na oścież niebiańska brama  
długo oczekiwana nie znana nirwana  
zresztą nikt nie potrafi tak rzeźbić słów  
żeby jedno z nas miał kreślić uf  
stan nie wystarczy słowo radości  
to szal radości euforia eldorado arkadia  
która nas ogarnia i działa  
tylko sobie zwierzamy się ze swego ciała

Ref.

Upojeniem obezwładniasz mnie  
ukojenie jak na ogień deszcz  
dajesz mi wiesz mmm  
upojeniem skrępowaleś mnie  
daj mi ukojenie jak na ogień deszcz  
dałeś mi wiesz ooo  
upojeniem obezwładniasz mnie  
co znaczy wiem  
tylko przy Tobie wiem

Ukojenie przychodzi zaraz potem  
jeszcze przed chwilą serce waliło jak młotem  
teraz oddech zwalnia spokój ogarnia zmysły  
obraz staje się coraz bardziej mglisty  
jak byś lewitowała lekko frywolnie  
jak byś medytował wolno spokojnie  
bez ruchu zastępuje wieczną pogoń  
zawieszony w czasie czujesz tylko błogość równą bogom marzenie się spełnia  
ukojenie naszą miłość uzupełnia  
oświeca nas upiększa jak filozofia  
możesz  
to poczuć tylko z tą którą kochasz

Ona Ciebie "Ciebie"  
ile pożądania mam tylko Tobie chcę ją dać  
upojone ciało drży  
gdy patrzysz na moją nagość chcę ją dać Tobie  
wyznaj mi wszystkie rządy swoje  
wyznaj mi czego pragniesz  
powiedz wprost czego chcesz  
a dam Ci wszystko co chcesz ukojenie mmm

Ref.

Upojeniem obezwładniasz mnie  
ukojenie jak na ogień deszcz  
dajesz mi wiesz mmm  
upojeniem skrępowaleś mnie  
daj mi ukojenie jak na ogień deszcz  
dałeś mi wiesz ooo

upojeniem obezładniasz mnie  
co znaczy wiem  
tylko przy Tobie wiem

Opalam się w gorących promieniach upojenia  
odpoczywam w chłodzie cienia ukojenia  
jedno i drugie razem na przemian  
wspomnienia które nigdy nie pójdą na przemiał  
to nie ważne czy to magia czy chemia  
nie jeden omieniał ze zdumienia  
bo nie miał tego wcześniej  
a tu niemal jednocześnie doznaje to czego  
nie wyobrażał sobie nawet we śnie  
co przenika całkowicie do głębi  
nie zmienia się wyrzut sumienia co gnębi  
maksymalne napięcie i absolutne odprężenie  
upojenie i ukojenie